Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 146 | Częstochowa niedziela/poniedziałek 23/24 czerwca 1946 r. | Rok II.

Po zniesieniu świądczeń rzeczowych

Gdy po wyzwoleniu Polski przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie nasz demokratyczny rząd wydał szereg zarządzeń gospodarczych a przede wszystkim wprowadził świadczenia rzeczowe, wielu ludzi o małym wyrobieniu i uświadomieniu politycznym odniosło się z wielką nieufnością i obawą do tego rodzaju koniecznych zarządzeń.

Wrogowie demokracji rozpoczęli zdecydowaną propagandę przeciwko świadczeniom rzeczowym, zorzucając rządowi, że dąży do ograniczenia i zlikwidowania samodzielnej gospodarki chłopskiej, ba nawet do wprowadzenia kołchozów i sowchozów.

Tak jednostki, jak i różne ugrupowania społeczne i polityczne, nie zdając sobie sprawy z żelaznych praw życia gospodarczego, nie chciały zrozumieć, że wprowadzenie świadczeń rzeczowych w pierwszych miesiącach istnienia niepodległej Polski, było koniecznością państwową.

Zapewnienie klasie pracującej pewnych minimalnych racji żywnościowych. było wówczas podstawą do podjęcia pracy i uruchomienia zniszczonego przez niemieckiego okupanta przemysłu w Polsce.

Oczywista, że nieuświadomiony chłop, — a częściej świadomy zamożny chłop polski — nie rozumiejąc. lub nie chcąc zrozumieć istoty i celu świadczeń rzeczowych odnosił się do nich niechętnie i wrogo. Do tego rodzaju stanowiska polskiego chłopa przyczyniła się przede wszystkim propaganda opozycyjnych elementów w Polsce. Oprócz grup zdecydowanie wrogo nastawionych do naszej rzeczywistości. także PSL starało się w jawnej lub cichej propagandzie wyzyskać świadczenia rzeczowe jako argument agitacyjny przeciwko polityce gospodarczej Rządu Jedności Narodowej, popieranej przez demokratyczne partie w Polsce.

Wrogowie demokracji dążyli w sposób zdecydowany do wyzyskania świadczeń rzeczowych jako argumentu agitacyjnego do rozbicia montowanej przez stronnictwa demokratyczne jedności i współpracy robotniczo-chłopskiej w dziele odbudowy zniszczonego kraju i pokonania w czasie najkrótszym trudności gospodarczych.

Reakcja rozumie doskonale, że stworzenie wspólnego frontu robotniczo-chłopskiego nie tylko przyczyni się do szybkiej odbudowy potęgi gospodarczej i wojskowej Polski, ale także do ostatecznego pokonania i usunięcia z życia politycznego w Polsce wszelkich elementów wstecznych i reakcyjnych.

Taki właśnie jednolity front robotniczo-chłopski stanowi największe niebezpieczeństwo dla interesów obszarniczo-kapitalistycznych.

Wrogowie demokracji w Polsce przegrali nie jedną bitwę z obozem szczerze demokratycznym, a obecnie przegrywają jedną z największych bitew. ponieważ zniesienie świadczeń rzeczowych wytrąca im najsilniejszą i najcięższą broń z ręki.

Na skutek inicjatywy stronnictw demokratycznych. t. j. PPR., PPS., SL i SD.. Rada Ministrów uchwałą z dnia 6 b. m. postanowiła znieść z dniem 1 sierpnia 1946 roku obowiązkowe świadczenia rzeczowe. zarówno w zakresie produktów roślinnych, jak również hodowlanych i nabiałowych.

Zniesienie świadczeń rzeczowych posiada wielkie znaczenie polityczne i gospodarcze.

Polityczne znaczenie zniesienia świadczeń rzeczowych polega na tym, że wszelkie plotki i brednie o likwidowaniu inicjatywy prywatnej, samodzielnej gospodarki chłopskiej tracą swą siłę agitacyjną i rozpływają się we mgle.

Wrogowie demokracji nie będą posiadali nadal podstaw i argumentów do budowania sztucznej nienawiści chłopów do rządu, robotników i partii demokratycznych. Marzenie reakcji o zorganizowanym wystąpieniu wsi przeciwko miastu, o wywołaniu zamieszek i niepokojów w Polsce stało się snem.

Gospodarcze znaczenie zniesienia świadczeń rzeczowych jest doniosłe. wskazuje ono na to, że sytuacja aprowizacyjna w kraju poprawiła się o tyle, iż nie potrzeba dziś ściągać kontyngentów żyta, kartofli itp od polskiego chłopa. Normalna i swobodna wymiana produktów rolnych na produkty przemysłowe zapoczątkowuje normalizację stosunków gospodarczych w Polsce, przyczyni się do szybszego usunięcia trudności gospodarczych tak w mieście. jak i na wsi.

Miasto dostanie od chłopa żywność, wieś dostanie od robotnika potrzebne maszyny i inne produkty przemysłowe.

Zniesienie świadczeń rzeczowych daje pole do popisu spółdzielczości w szybkim i racjonalnym rozprowadzaniu produktów przemysłowych i rolnych między wsią i miastem.

Także często wystraszona i narzekająca inicjatywa prywatna posiada wszelkie dane do okazania swych zdolności w akcji wolnej, ale rzetelnej i uczciwej wymiany dóbr przemysłowych na rolne.

Zdrowa i rzetelna inicjatywa prywatna nie tylko nie napotka na żadne trudności, ale przeciwnie może liczyć na pełne poparcie miarodajnych czynników rządowych. Zniesienie świadczeń rzeczowych ma jeszcze jedno ważne znaczenie. Dowodzi ono, że rząd i partie demokratyczne kierują się w swych posunięciach i polityce gospodarczej polską racją stanu, nie dążą do przeprowadzenia w Polsce nie przemyślanych eksperymentów gospodarczych, nie chcą wprowadzać w gospodarce obcych wzorów, które w polskiej rzeczywistości nie mają żadnych szans powodzenia.

Oczywista. że w dzisiejszych trudnych warunkach gospodarczych trzeba często wydawać twarde i niepopularne zarządzenia — ale zarządzenia takie są w pewnym przejściowym okresie czasu konieczne dla dobra mas pracujących i chłopskich oraz państwa polskiego.

Demokracja w Polsce kroczy po twardej ale realnej drodze w życiu gospodarczym, nie obiecuje cudów, zdając sobie sprawę z tego, że poprawa sytuacji gospodarczej Polski, że szybsze usunięcie tych lub innych trudności gospodarczych zależy od zgodnej pracy i współpracy robotników, chłopów i pracujących inteligentów.

W dziele odbudowy zniszczonego państwa polskiego winny brać udział wszelkie demokratyczne warstwy i ugrupowania społeczno-polityczne. ponieważ solidarna współpraca wszystkich ludzi w Polsce przyczyni się nie tylko do pokonania trudności gospodarczych, ale również do stworzenia tak potężnej Polski, że wróg a przede wszystkim niemiec. nie będzie miał więcej odwagi wystąpić zbrojnie przeciwko Polsce.

Z. O.

Greiser przed Trybunałem Narodowym

(Telefonem od własnego korespondenta)

POZNAŃ. — O godz. 9-ej na salę wchodzi Sąd, oraz członkowie Najwyższego Trybunału Narodowego pod przewodnictwem prezesa Barcikowskiego. Prokuratorzy: Kurowski, Siewierski i Sawicki zajmują miejsca.

Greiser siedzi na ławie oskarżonych pod strażą dwóch funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

Prezes Barcikowski otwiera posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego, podkreślając rolę wychowaczą obecnego procesu. Jest to pierwszy akt wymiaru sprawiedliwości przez Najwyższy Trybunał Narodowy. Naród Polski nie chce stosować wobec oskarżonego metod niemieckich. Zasadą procesu będzie oparcie się na procedurze karnej, przyjętej w każdym praworządnym państwie.

Sąd Rzeczypospolitej Polskiej oprze wyrok na zbadanym materiale dowodowym. Wszelkie wątpliwości pójdą na korzyść oskarżonego. Aż do wydania prawomocnego wyroku oskarżonemu będzie przysługiwać prawo obrony i równorzędnego traktowania z oskarżycielami. Ustawodawstwo prawne w wyzwolonym demokratycznym Państwie Polskim jest przeciwstawieniem systemu bezprawia i gwałtu stosowanego przez okupanta. Na pierwszej konferencji we wrześniu 1945 r. przedstawiciele 9-ciu państw praworządnych postanowili, że przestępcy wojenni, oskarżeni za zbrodnie popełnione w czasie wojny, będą pociągani do odpowiedzialności karnej przez sądy krajów pokrzywdzonych. Deklaracja moskiewska przedstawicieli trzech wielkich mocarstw potwierdziła tę uchwałę. Zadaniem Najwyższego Trybunału Narodowego będzie przywrócenie znaczenia roli prawa w życiu narodów. Jedną z przyczyn ostatniej wojny było sponiewieranie i pogwałcenie prawa. Najwyższy Trybunał Narodowy musi zastanowić się czy spowodowanie wojny i zerwanie umów międzynarodowych jest przestępstwem, które podlega procedurze karnej. Zadaniem Najwyższego Trybunału Narodowego będzie ustalenie zakresu uprawnień władzy okupacyjnej oraz odpowiedzialności tych, którzy ją sprawowali. Proces obecny odgrywać będzie wielką rolę wychowawczą dla przyszłych pokoleń. Stać się on winien groźbą i przestrogą.

Prezes Barcikowski zaapelował, by sąd z całym spokojem i rzeczowością rozpatrywał sprawę Artura Greisera. Greiser przez cały czas przemówienia prezes Barcikowskiego zachowuje się całkowicie spokojnie, przymrużając oczy przed reflektorami operatorów filmowych i od czasu do czasu zakładając słuchawki, przez które podawany jest w tłumaczeniu przebieg rozprawy. — Po prezesie Barcikowskim zabiera głos prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego Mieczysław Siewierski. który podkreśla ogrom materiału dowodowego, zebranego przez oskarżycieli. Dokładne zbadanie zbrodni będzie udziałem historyków, natomiast zadaniem prokuratora jest objęcie całokształtu przestępstw i ujęcie ich w sposób zwięzły. Następnie prokurator Sawicki określa, na czym polega system przestępczy i mechanizm zbrodni, uruchomiony przez partię narodowo socjalistyczną, której członkiem był oskarżony i z jej ramienia był panem życia i śmierci każdego człowieka na terenie tak zwanego „Warthelandu". 21-go września 1939 roku w swym przemówieniu. wygłoszonym w Poznaniu. podkreślił Greiser, że uczyni z rządzonego przez siebie obszaru okręg wzorowy (Mustergau). Następnie prokurator Sawicki charakteryzuje pobieżnie całokształt przestępstw popełnionych przez oskarżonego. W tym momencie Greiser nakłada słuchawki na uszy. Prokurator podkreśla na zakończeniu rolę, jaką odegrała w gromadzeniu materiału dowodowego Główna Komisja Badań zbrodni niemieckich oraz podkreśla, że podstawą wyroku, który będzie przewidywał niewątpliwie najwyższy wymiar kary, będzie prawo słuszności. Operatorzy filmowi filmują przez cały czas prokuratorów i oskarżonego.

Następnie głos zabiera prokurator Jerzy Sawicki. Greiser wygląda na niewzruszonego. We wspaniałym przemówieniu określa prokurator Sawicki rolę oskarżycieli w procesie.

Sąd ogłasza przerwę 5-minutową. Po przerwie przewodnictwo obejmuje sędzia Brzowski, prezes Sądu Najwyższego.

O godzinie 10-ej na salę wchodzi minister sprawiedliwości ob. Świątkowski. Operatorzy filmowi filmują przybyłego ministra. Sąd przystępuje do spisania personalii tłumaczy oraz do sprawdzenia personalii oskarżonego. Greiser mówi w języku niemieckim. Urodził się dnia 22 stycznia 1891 roku w Środzie. Na pytanie czy był kiedy karany sądownie oświadcza, że był karany w sądzie w Gdańsku niewielką grzywną pieniężną. Następnie Sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia przewodniczący zwraca się do oskarżonego z pytaniem, czy przyznaje się do przestępstw wymienionych w akcie oskarżenia. Greiser wstaje i odpowiada głosem opanowanym. Do winy w sensie aktu oskarżenia się nie przyznaje, twierdząc, iż odpowiedzialnymi za zbrodniczy system rządów w Wartheland są dwie osoby: Hitler oraz Himler. Hitler — mówi Greiser — wykorzystując dobrą wiarę narodu niemieckiego, wprowadził go na błędną drogę imperializmu. Himmler uczynił z Rzeszy państwo policyjne. On sam — Artur Greiser — jest niewinny. Sąd ogłasza przerwę do godziny 11.30.

Po przerwie prezes Brzowski oświadcza, że Sąd zgadza się na przesłuchanie na wniosek obrony kilku dodatkowych świadków, m. in. Kazimierza Pappee, b. ambasadora R. P. w Waszyngtonie oraz Henryka Strassburgera, ambasadora R. P. w Londynie. Następnie Sąd przechodzi do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznaje świadek Cegielski, aresztowany przez gestapo i uwięziony w forcie VII. Gestapo chciało dowiedzieć się, czy świadek pozostawał w jakimś kontakcie z byłym wojewodą poznańskim Bnińskim. Świadek opisuje okropne tortury więźniów oraz tortury, jakim ich poddawano. Przedstawia okropności, jakie towarzyszyły zgładzeniu hr. Bnińskiego oraz opowiadali o wizycie Greise w fortach. — Greiser okazuje pewien niepokój w czasie zeznań świadka. Następnie większość świadków zeznaje mniej więcej podobnie, opisując katusze w więzieniach poznańskich i w obozie żabikowskim. Po przesłuchaniu świadków prokurator Sawicki oświadczył, iż otrzymał szereg ważnych dokumentów od wydziału śledczego 7-ej armii amerykańskiej. Dokumenty te oskarżają niezbicie Artura Greisera. (Obszerniejsze omówienie tych dokumentów zamieścimy wkrótce.)) Po enuncjacjach prokuratora Sawickiego Greiser żąda wyjaśnień od dwóch świadków: Cegielskiego i Szuberta. Po uzyskaniu wyjaśnień odnośnie swej bytności w więzieniach na fortach Greiser oświadcza przy ogólnym śmiechu sali, że gdyby wiedział, iż w okupowanym Poznaniu są jeszcze wyżsi urzędnicy Państwa Polskiego, to by o nich niewątpliwie zatroszczył się. Na pytanie prokuratora Sawickiego, czy wiedział, co się dzieje w fortach i czym one są. Greiser odpowiada, że wiedział tyle, ile wszyscy mieszkańcy Poznania, a na policję i gestapo nie miał żadnego wpływu. Gestapo poznańskie otrzymywało rozkazy wprost z Berlina. Po dodatkowych wyjaśnieniach oskarżonego przewodniczący zarządza przerwę do dnia następnego.

Skład Trybunału: Przewodniczący — pierwszy prezes N. T. N. Barcikowski, jego zastępca — prezes N. T. N. Brzowski, sędziowie: Kutzner, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. dr. Rapaport, profesor Uniw. Łódzkiego. zastępca: dr. Eimer, prezes Sądu Specjalnego w Krakowie.

Konferencja Czterech

PARYŻ (PAP). — Ministrowie spraw zagranicznych wyznaczyli specjalną komisję do przestudiowania propozycji Stanów Zjednoczonych przedłożenia sprawy b. kolonii włoskich w Afryce na przeciągk okresu przy końcu, ktoórego kolonie zostaną oddane pod zarząd powierniczy ONZ, o ile ministrowie nie znajdą nowego rozwiązania. Ze źróódeł poinformowanych słychać, że propozycje w tym sensie wysunął najpierw radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow który oświadczył, iż woli powzięcie natychmiastowej decyzji co do odłożenia tej kwastii, niż przedłużenie zastoju w obradach. Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes zaproponował wówczas utworzenie specjalnej komisji dal zbadania tej sprawy, na co wszyscyy wyraził siwą zgodę. Z czwartkowego tajnego posiedzenia nie wydano żodnego komunikatu. Doniesiono jedynie ze źródeł miarodajnych, iż odbywała się ona w przyjaznej atmosferze.

*

LONDYN (BBC), 22. 6. — Wczorajsze nieoficjalne rozmowy czterech ministrów w Paryżu osłonięte są ścisłą tajemnicą. Jak donoszą korespondenci, omawiana była sprawa Triestu. Żadnych decyzyj w tej sprawie, która stanowi od dawna problem sporny na posiedzeniach Wielkiej Czwórki i tym razem ministrowie nie powzięli. — ZSRR w dalszym ciągu utrzymuje. że **granica włosko-jugosłowiańska powinna przebiegać na zachód od Triestu,** a pozostałe mocarstwa twierdzą, że granica ta powinna przebiegać na wschód od miasta. będącego głównym punktem sporów.

*

RZYM (PAP). — Rząd włoski przedłożył ministrom spraw zagranicznych 4-ch mocarstw, obradujących w Paryżu, memiriał, w którym przedstawił ciężkie warunki gospodarcze Włoch. Rząd włoski proponuje, ażeby zapłata odszkodowań mogła odbyć się drogą przerabiania przez przemysł włoski surowców przesłanych przez państwa zainteresowane.

Trzy razy „tak" -- to głos Narodu

Gdzie jest Koppe — wspólnik Greisera?

W ostatnich dniach wydano Polsce pośród innych przestępców wojennych także kilku współpracowników Greisera. Są to m. in. Jaeger — prezydent rejencji poznańskiej, Ponikau — Rentzlow, jeden z dowódców policji. Brak jednak na tej liście osoby najważniejszej po Greiserze, jego prawej ręki, najbliższego współpracownika i wykonawcy jego poleceń — generała SS i policji. Koppego, który równocześnie pełnił zleconą mu przez Himmlera i Greisera funkcję zastępcy „Komisarza Rzeszy dla utwierdzenia niemczyzny".

Ten sam zresztą Koppe od jesieni 1943 r. objął po gen. Krügerze szefostwo policji, SS i Gestapo w GG., u boku Franka, zaznaczając swe rządy wzmożonym terrorem, którego najjaskrawszymi przejawami były masowe egzekucje publiczne w Warszawie, Krakowie i innych miastach w zimowych miesiącach 1943/44 r. Egzekucje te nie były niczym innym jak powtórzeniem krwawych dni Wielkopolski z pierwszych tygodni okupacji, kiedy to krwią swych najlepszych synów spłynęły takie miasteczka, jak Kościan, Gostyń, Kosina, Śrem i inne. Egzekucje te były poprzedzone zbiorowym publicznym rozstrzelaniem 100 Polaków w Zgierzu w zimie 1942 roku w odwet za zabicie podoficera żandarmerii przez działacza niepodległościowego.

Za wszystkie te zbrodnie odpowiedzialny jest obok Greisera właśnie gen. Koppe, szef Gestapo, żandarmerii, policji., SS i wszystkich podobnych formacji na terenie „Kraju Warty". On również był bezpośrednim kierownikiem i dyspozytorem wielkiej akcji wysiedleńczej niemal pół miliona Polaków, przeprowadzanej w najbardziej barbarzyński sposób i nieludzkich warunkach. on przeprowadzał akcje osiedlania kolonistów niemieckich na gospodarstwach i warsztatach po usuniętych Polakach. Nie kto inny, a właśnie gen. Koppe — zimny, inteligentny, systematyczny kat — wydawał wszystkie zarządzenia, będące wykonaniem Greiserowskiego hasła „pan to niemiec", — „Polak — to parobek". Jego, Koppego dziełem jest to potwornie wspaniałe dzieło, któremu na imię **system terroru**, działający tak sprawnie, że niemal powietrze w Wielkopolsce było przeładowane nienawiścią do wszystkiego co polskie. Nie kto inny, a właśnie Koppe, jako delegat komisarza Rzeszy dla utwierdzenia niemczyzny kierował akcją Volkslisty i związanym z nią zbrodniczym terrorem; on kierował „badaniem rasowym" ludności polskiej i przy jego współudziale powstał i działał w Konstantynowie, pod Łodzią „obóz rasowy", do którego zabierano gwałtem „czystych rasowo" Polaków lub Polki i zmuszano do płciowego współżycia, by w ten sposób masowo reprodukować te „czyste rasowo", „aryjskie" okazy. Jego dziełem jest wywożenie dzieci polskich do Niemiec z przeznaczeniem na zgermanizowanie. W ten właśnie sposób powstać miały unowocześnione kadry „janczarów Germanii".

Wiele w tym „zasługi" bezkrwawej, ale jakże pełnej tragedii, Koppego — gdy czytaliśmy niedawno w prasie, że żłóbkach niemieckich znajduje się około 10.000 dzieci nie znających języka niemieckiego... Ileż to matek np. z Zamojszczyzny napróżno szuka swych dzieci... To jest Koppe.

Koppe obok Greisera odpowiedzieć winien za śmierć czołowych postaci Wielkopolski, za katorgę słynnego „fortu VII" w Poznaniu, za systematyczne wymordowanie tylu setek tysięcy Żydów w obozie i krematorium w Chełmie pod Kołem. Sfora policyjna, z jaką Koppe przybył do Wielkopolski była znakomicie wyszkolona, były to myślące — ale nieczułe — zwierzęta w niemieckich mundurach policyjnych, **elita zbrodniczej duszy niemieckiej**. Z niej rekrutowali się późniejsi dowódcy policji we wszystkich krajach Europy. To dzieło Koppego.

Skoro dziś przed sąd sprawiedliwy, sąd polski, pozwany został Greiser, by odpowiedzieć za nieprzeliczone i niepojęte zbrodnie popełnione w ciągu pięciu lat bezprzykładnych rządów — winien obok niego solidarnie odpowiadać drugi zbrodniarz, Koppe. Wiele wysiłku warto włożyć w to, by nie uszedł rąk sprawiedliwości i odpowiadał na miejscu popełnionych zbrodni: w Poznaniu i Warszawie.

Andrzej Maciejewski.

Proces Michajłowicza

BELGRAD (PAP). — W dalszym ciągu rozprawy zeznawają współpracownicy Michajłowicza. Oskarżony Radicz był członkiem sztabu organizacji czetnikowskiej oraz jednym z głównych komendantów i kierowników wojskowych. Osobiście dowodził licznymi operacjami przeciw partyzantom. Oskarżony Wranoszewicz zawodowy wojskowy przedwojenny, pełnił funkcje szefa oddziału żandarmerii i poza tym został wyznaczony komendantem ruchu w Bośni. Jako komendant w Bośni współdziałał z niemcami i walczył z ruchem narodowo wyzwoleńczym oraz wydawał dyrektywy w sprawie likwidowania sympatyków ruchu narodowo wyzwoleńczego. Za swą zdradziecką i zbrodniczą działalność mianowany został przez rząd emigracyjny pułkownikiem i odznaczony orderem. Najbardziej sensacyjnym momentem w czasie tych przesłuchiwań są konfrontacje. Podczas badania Drąży Michajłowicza nikt z jego współpracowników nie znajdował się na sali. Obecnie oskarżony Michajłowicz jest na sali i przysłuchuje się zeznaniom swych dawnych podwładnych.

Tak więc, gdy zenania są w zbyt jawnej sprzeczności z zeznaniami Michajłowicza przewodniczący zarządza konfrontację. Wszyscy oskarżeni zarówno Michajłowicz, jak i jego podwładni starają się zrzucić odpowiedzialność jeden na drugiego. Konfrontacje te mają więc charakter bardzo dramatyczny.

Następnym oskarżonym był Jowanowicz, b. premier rządu emigracyjnego w Londynie, znajdujący się obecnie zagranicą, w imieniu którego wystąpił obrońca przydzielony z urzędu. Obrońca stara się udowodnić, że rząd londyński nie był dokładnie poinformowany o wszystkim co się dzieje w kraju. Michajłowicz wyjaśnia, że kontakty były w ręku oficerów brytyjskich i amerykańskich, znajdujących się w jego sztabie. Obrońca Drąży Michajłowicza zażądał powołania tych oficerów na świadków. Sąd wniosek odrzucił, twierdząc że oficerowie mieli możność obserwowania Michajłowicza przez bardzo krótki okres czasu.

Ciężki los żołnierzy Andersa

NOWY JORK (PAP). — „Dziennik dla wszystkich" (Buffalo) omawiając los żołnierzy Andersa stwierdza, że żołnierze polscy, podlegający przesiedleniu, nie są szczęśliwi i z niepewnością patrzą w przyszłość. Sytuacja międzynarodowa nie wydaje się wskazywać, aby propaganda, która ich karmiła nadziejami na trzecią wojnę, miała się sprawdzić. Zamiast wojennej rozprawy widzą teraz przed sobą długie lata pracy w niepewnych warunkach, wśród obcych ludzi, bez znajomości języka i co najważniejsze bez jakiegokolwiek bliżej określonego statutu.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Neapolu, że ewakuacja wojsk Andersa z Włoch nastąpi w przeciągu najbliższych miesięcy. Co miesiąc opuścić mają Włochy 20 tysięcy żołnierzy. 8 tysiące żołnierzy odjechało we wtorek. Przed dwoma dniami statkiem Maurytania opuściło Włochy 5 tysięcy Polaków.

NOWY SPISEK MONARCHISTYCZNY W RZYMIE

RZYM (PAP). — Jak słychać w kołach poinformowanych, w ostatnich dniach policja polityczna wykryła spisek monarchistyczny. Wśród aresztowanych figuruje szef t. zw. ruchu monarchistyczno-demokratycznego, jak również szereg b. oficerów milicji faszystowskiej. Skonfiskowano znaczną ilość broni i amunicji.

RZYM (PAP). — Podczas obławy policyjnej aresztowano 15 neofaszystów, w tym dwie kobiety oraz skonfiskowano radiostacje nadawcze.

Zaburzenia w Palestynie

TEL AVIW (PAP). — Zaburzenia w Palestynie rozwijały się szybko. Donoszą tu o koncentracji wojsk i masowych rewizjach. Dnia 18 czerwca w południe grupa uzbrojonych Żydów wkroczyła do kasyna oficerskiego w Tel Aviw i uprowadziła, grożąc rewolwerami, 5-ciu oficerów brytyjskich. 2-ch oficerów, którzy stawiali opór, pobito. Dowódca okręgu wojskowego generał Kassols zawiadomił burmistrza Tel Aviw o wprowadzeniu godziny policyjnej 19 czerwca o godzinie 5-ej rano. — W Jerozolimie w czasie starcia ranni zostali dwaj oficerowie brytyjscy. W pogrzebie 10-ciu oficerów, ofiar napadu na warsztaty kolejowe w Haifie, wzięło udział 30.000 osób.

TEL AVIW (PAP). — Wszelki ruch kolejowy między Palestyną, Syrią i Transjordanią został zawieszony do odwołania. Warsztaty kolejowe w zatoce haifskiej zostały dotkliwie uszkodzone. W wyniku wybuchów, spowodowanych przez zbrojnych Żydów, 10 osób zostało zabitych i 10 rannych. Jedna z większych rewizyj wojskowych przeprowadzona w osiedlu Boicharawa nad Morzem Martwym, spowodowała starcia wojska z osadnikami. 8 osadników odniosło rany. 62 osadzono w obozie odosobnionym w Latrun. 2 żołnierzy brytyjskich zostało zabitych przez tłumy w Haifie, gdy wóz wojskowy zetknął się z 2 tysiącami demonstrujących Arabów.

LONDYN (PAP). — Liberalny „News Chronicle" i konserwatywny „Daily Mail" apelują do Żydów o zaprzestanie dalszego rozlewu krwi w Palestynie. „News Chronicle" wzywa rząd brytyjski, aby niezwłocznie zwrócił się do ONZ o zatwierdzenie propozycji misji anglo-amerykańskiej w sprawie dopuszczenia do Palestyny 100.000 Żydów. „Daily Mail", pisząc o sympatiach Anglików do narodu żydowskiego, oświadcza, że jeśli w Anglii istnieje jakaś mniejszość antysemicka, to wypadki w Palestynie mogą stać się dla niej tylko zachętą.

WASZYNGTON (PAP). — Hebrajski komitet wyzwolenia narodowego ogłosił proklamację na rzecz utworzenia w Palestynie żydowskiej republiki demokratycznej bez aprobaty Wielkiej Brytanii. Zdaniem komitetu mandat brytyjski w Palestynie stracił moc z chwilą, gdy Narody Zjednoczone objęły dziedzictwo po dawnej Lidze Narodów, która udzieliła tego mandatu Wielkiej Brytanii. Inne grupy syjonistyczne w Waszyngtonie oskarżają Wielką Brytanię o podsycanie opozycji Arabów, wobec projektu niezwłocznej emigracji 100 tysięcy Żydów do Palestyny. Rezolucja w tej sprawie została doręczona ambasadorowi brytyjskiemu w Waszyngtonie.

MUFTY W EGIPCIE

KAIR, 22. 6. — Rząd egipski podał oficjalnie do wiadomości, że wielki mufty Jerozolimy przybył do Kairu i zwrócił się do króla Faruka z prośbą o audiencję. — Stwierdzono, że wielki mufty przybył amerykańskim samolotem cywilnym, posługując się fałszywym paszportem.

Premier Attlee na zapytanie Churchilla, jakie kroki poczyni rząd brytyjski celem pojmania muftego, oświadczył, że w razie zwrócenia się do rządu egipskiego o wydanie muftego, rząd ten nie zgodzi się wydać go, gdyż uważa muftego za zbiega politycznego, któremu przysługuje prawo azylu.

—o—

HURAGAN W STANACH ZJEDN.

NOWY JORK (PAP). — Burza huraganowa, która trwała blisko przez cały dzień 17 czerwca zniszczyła część stanu Michigan i Ontario. 17 osób zostało zabitych a 12 rannych. Stan ich jest poważny. Jeszcze około stu osób odniosło lżejsze rany, ale życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Straty materialne nie są jeszcze obliczone, ale wynoszą prawdobodobnie kilka milionów dolarów. Oddziały specjalistów naprawiają drogi poniszczone przez cyklon.

GIRAL PRZEWIDUJE DONIOSŁE ZMIANY W HISZPANII

PARYŻ, 22. 6. — Agencja France Presse opierając się na oświadczeniu premiera hiszpańskiego rządu republikańskiego Girala donosi, że **w najbliższym czasie oczekiwane są zdarzenia o kapitalnym znaczeniu dla Hiszpanii**. „Nie mówię — oświadczył Giral — że przywrócona zostanie republika, ale stwierdzam, że **usunięcie gen. Franco jest b. możliwe**".

Nie jest wykluczone — oznajmia dalej agencja — że gdy zbierze się Ogólne Zgromadzenie N. Z., losy reżimu gen. Franco w Hiszpanii będą już przesądzone.

MARSZAŁEK MONTGOMERY W KARACHI

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Karachi, że marszałek Montgomery przybył tam w poniedziałek drogą po wizycie z Palestyny.

W kilku wierszach

Kopenhaga. — Duński minister sprawiedliwości postawił wniosek, ażeby parlament uchwalił stosowanie kary śmierci dla niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Jeśli więc parlament prawo takie uchwali, pierwsze wyroki śmierci w Danii będą wydane na Niemców, bowiem prawo duńskie nie przewidywało wyroku śmierci w wymiarze sprawiedliwości.

Monachium. — Przed sądem amerykańskim stanęło 51 SS-manów i strażników obozu koncentracyjnego Flossenburg, oskarżonych o zamordowanie 25.000 więźniów rozmaitej narodowości.

Wiedeń. — Badania radzieckich geologów poszukujących ropy naftowej zostały, jak podaje londyński „Observer" uwieńczone bardzo pomyślnym wynikiem. Złoża ropy mają być tak bogate, że Austria będzie „Persją" środkowej Europy.

Paryż. — Podczas procesu z siedmiu francuskimi agentami gestapo w Nancy podbiegła nagle do ławy oskarżonych nieznajoma kobieta, która z okrzykiem „Mniej uprzejmości wobec potworów!"... pchnęła nożem w kark przywódcę tej grupy.

Paryż. — Prezes ugrupowania „Collaboration" i były członek milicji rządu w Vichy generał Durand skazany został na śmierć za współpracę z nieprzyjacielem.

POGRZEB MACIEJA RATAJA NA KOSZT PAŃSTWA

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 czerwca b. m. delegacja PSL w osobach S. Niecki, St. Wójcika i J. Duszy zgłosiła się do Prezesa Rady Ministrów w sprawie pogrzebu b. Marszałka Sejmu ś. p. Macieja Rataja. Zostało uzgodnione, że pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa. Wieczorem Rada Ministrów powzięła jednomyślną uchwałę urządzenia pogrzebu ś. p. Marszałka Macieja Rataja na koszt Państwa.

—o—

Z Niemiec okupowanych

BERLIN (ZAP). — Według miesięcznego sprawozdania gen. Józefa Mac Narney'a, głównodowodzącego strefy amerykańskiej, sytuacja polityczna i gospodarcza tej strefy nie ma charakteru ustabilizowanego. — Przyczynił się do tego wzrost liczby osiedleńców, których jest w strefie 532.000. Wzrastająca działalność Niemców, skierowana przeciw żołnierzom i cywilnym osobom amerykańskim, podważyła bezpieczeństwo publiczne. Wielkie kradzieże w magazynach żywności spowodowały, że wiele tej żywności znalazło się na czarnym rynku. Ażeby zapobiec rabunkom, które przybrały poważne rozmiary, magazyny i fabryki zabezpieczono uzbrojonymi posterunkami policji niemieckiej i amerykańskiej.

W położeniu gospodarczym w stosunku do kwietnia nie zaznaczyła się żadna poprawa. Zdolność produkcyjną przemysłu wykorzystano w 21%. Jest to najwyższe z dotychczasowych osiągnięć przemysłu w strefie amerykańskiej.

Niemcy nie prędko będą demokratami

BERLIN (ZAP). — Do ludzi, którzy nie mają żadnych złudzeń w stosunku do narodu niemieckiego, należy niewątpliwie gen. Mac Narney. Trzeźwo oceniając charakter niemców radzi swoim ziomkom, ażeby cierpliwie śledzili postępy demokratyzacji Niemiec. Fakt, że po roku pracy w tym kierunku nie widać niemal żadnych wyników, nie powinien nikogo dziwić. Jeśli za dwa lata niemcy będą mogli wykazać się postępami w nauce życia demokratycznego, to będzie to wielkim osiągnięciem. Nie można bowiem w przeciągu krótkich lat zmienić tego, co wryło się w dusze niemieckie przez długie dziesięciolecie. — Dlatego jednak głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych w Europie oświadcza, że jego pierwotny zamiar okupacji Niemiec przez lat 10 należy zmienić na conajmniej lat 15. 15 lat to według niego okres wystarczający dla wychowania młodych niemców na demokratów.

Przechodząc do sprawy Zagłębia Ruhry oświadczył gen. Mac Narney, że stanowisko Stanów Zjednoczonych w tej sprawie nie uległo zmianie. Zagłębie Ruhry powinno stanowić jedną całość gospodarczą z Niemcami. Aż do chwili wyjaśnienia losu Zagłębia i jego ustroju, amerykańskie władze okupacyjne wstrzymują się ze świadczeniami reparacyjnymi.

*

Na temat cierpliwości, z jaką musi świat budować pokój, przemawiał w Missouri gen. Bradley. „Maszyna — mówił — która pracuje nad pokojem, ciągle się psuje. Rada na to jest jedna — przetrwać cierpliwie."

Widać z tych wypowiedzi, że Amerykanie postanowili wszystkie trudności zwyciężyć cierpliwością.

Konfiskata majątków zbrodniarzy norymberskich

NORYMBERGA (ZAP). — W dniu 30-tym czerwca b. r. odbędzie się rozprawa, na której ma być postanowiona konfiskata majątków przestępców norymberskich.

„Die Weltbühne"

BERLIN (ZAP). — W Berlinie wyszedł pierwszy numer wznowionego pisma demokratycznego „Die Weltbühne", które wydaje wdowa po Karolu von Ossietzky'im, który zginął w obozie koncentracyjnym. Jak wiadomo, wydawca i redaktor dawniejszej „Die Weltbühne", Karl v. Ossietzky uzyskał w r. 1935 pokojową nagrodę Nobla, lecz Bank Rzeszy nigdy mu tej nagrody nie wypłacił, a laureat dostał się do obozu koncentracyjnego.

Odhitleryzowanie przez prace

MONACHIUM (ZAP). — W Monachium zgłosiło się 5.000 osób do ochotniczych prac przy usuwaniu gruzu. Za zdolnych do pracy uznano 1.500 osób, 2.000 oddalono jako chorych, podczas gdy pozostałych 1.500 nie przyjęto, by ich nie odrywać od ważniejszych spraw.

W Augsburgu zgłosiło się 1.600 osób, z których do prac przyjęto 1.200. Po bezpłatnym przepracowaniu 200 godzin otrzymują oni poświadczenie od specjalnych komisyj antyfaszystowskich i w ten sposób się rehabilitują.

Zwolniono tylko 135 pastorów

BERLIN (ZAP). — W związku z pracami denazyfikacyjnymi w Wielkiej Hesji akcji weryfikacyjnej poddano 12.000 pastorów. Tylko 185 z nich zwolniono z zajmowanych stanowisk za ich przekonania hitlerowskie.

Komisja, opracowująca projekt nowej konstytucji dla Wielkiej Hesji, ogłosiła, że kraj ten będzie się nazywał w przyszłości Hesją.

Dlaczego na pierwsze pytanie odpowiemy TAK?

Senat a ludzie pracy

(RAP) Wzywając naród do wypowiedzenia się za zniesieniem senatu, obóz demokratyczny opiera się nie tylko na zasadach, wysnutych z teoretycznych rozważań i historycznych doświadczeń innych narodów. Zasada jednoizbowości, konieczność zniesienia senatu wynikła przede wszystkim z własnych historycznych doświadczeń naszego narodu. Konstytucja z 1921 r. wprowadziła instytucję senatu głosami prawicy, zblokowanej z mniejszością niemiecką w Polsce, wbrew oporowi całej lewicy i centrum. Walka o senat była długa i zacięta i sam jej przebieg oraz polityczno-społeczne oblicze obu walczących stron pozwalały z góry przewidywać, jaka rola przypadnie tej instytucji. Rzeczywistość potwierdziła w całej rozciągłości te przewidywania. Senat stał się ostoją reakcji od początku do końca swego istnienia był jej posłusznym narzędziem w urzeczywistnieniu polityki ucisku i wyzysku pracujących. Senat był tą dodatkową instancją, do której apelowały wszystkie wilcze apetyty wielkiego kapitału i obszarnictwa, nie całkowicie zaspokojone przez działalność ustawodawczą sejmu. Apelacje te znajdowały niezawodne i prawie zawsze skuteczne poparcie w senacie. Jeszcze dzisiaj słyszy się czasem echo starych wyświechtanych frazesów o „umiarze", o „łagodzącej i pojednawczej woli", przypisywanej senatowi. Przypomnienie niektórych faktów z działalności senatu pouczy nas najlepiej o tym, jak wyglądał ów „umiar" i na czym w rzeczywistości polegała owa „łagodząca, pojednawcza rola". Interesująca nas działalność senatu ogranicza się właściwie do lat trzech — do okresu 1923 — 1926. Z tego też okresu czerpać będziemy przykłady. (Po zamachu Piłsudskiego pod rządami sanacji senat zarówno jak sejm pozbawiony został wszelkiego znaczenia i wpływu. Była to już tylko dekoracja wstydliwie okrywająca reżim wojskowej dyktatury. Dekoracja ta przekształcona została w 1935 r. w instytucję czysto faszystowską.)

W latach 1923 — 1924 w czasie szalejącej inflacji, drożyzny, bezrobocia i nędzy najbardziej palącą koniecznością była realizacja ustawodawstwa społecznego i zabezpieczenie bezrobotnych. Sejm, pod naciskiem lewicy, powziął szereg uchwał, mających doraźnie zaradzić złu. Senat, z właściwym sobie „umiarem", wprowadził poprawki. Przyjrzyjmy się na czym polegały te poprawki.

Do ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych senat wprowadził następujące, ważniejsze poprawki:

1) wykluczył spod działania ustawy młodocianych (niżej 18 lat) oraz robotników, pracujących w zakładach zatrudniających mniej niż 5 pracowników,

2) skasował możliwość rozciągnięcia ustawy na pracowników biurowych.

3) uwolnił pracodawców od opłat ubezpieczeniowych w wypadku lokautu lub nie usprawiedliwionych gospodarczo masowych redukcyj,

4) w przemyśle sezonowym ograniczył czas trwania zasiłku do co najwyżej 17 tygodni w roku, zamiast proponowanych przez sejm 39 tygodni.

Do ustawy o pracy młodocianych i kobiet senat wniósł również swoje „poprawki":

1) wykluczył spod opieki młodocianych terminatorów i uczniów rzemieślniczych,

2) zniżył pięciokrotnie grzywnę przewidzianą dla pracodawców, łamiących ustawę.

W innych dziedzinach działalności ustawodawczej senatu działo się tak samo, albo jeszcze gorzej. Każda najmniejsza choćby „poprawka" senatu była poprawką na gorsze, poprawką na niekorzyść ludzi pracy. Oto jeszcze parę przykładów pierwszych z brzegu. „Poprawiając" ustawę o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, senat wprowadził przymus adwokacki przy składaniu skarg, co zamknęło oczywiście drogę dopominania się o swoje prawa dla uboższej ludności. „Poprawiając" ustawę o stosunkach służbowych nauczycieli, senat uzależnił uznanie ciągłości pracy nauczyciela od widzimisię władz, odebrał nauczycielom prawo do urlopu w celu kształcenia się zawodowego i wreszcie przeniesienie nauczyciela uzależnił również od samowoli władz. „Poprawiając" ustawę o stowarzyszeniach, senat zabronił młodzieży od 18 do 21 lat należenia do organizacyj politycznych (na terenie b. zaboru austriackiego). „Poprawiając" ustawę o ochronie lokatorów, senat przyjął nowelę, która ją praktycznie znosiła. Kiedy sejm wyłączył spod działania tej noweli mieszkania jednoizbowe — senat znowu „poprawił", wyłączając tylko takie jednoizbowe, które były zamieszkane przez bezrobotnych. Przykładów takich można mnożyć o wiele więcej. Osobną kartę w działalności senatu stanowi jego walka z reformą rolną. Jednak już w świetle przytoczonych tutaj faktów i przykładów jasno widać, jaką rolę w życiu społecznym i politycznym Polski odegrał senat, powołany na zasadzie konstytucji z 1921 r. Był to reakcyjny filtr, który zatrzymywał lub wykoślawiał każdą, choćby trochę lepszą, choćby trochę korzystniejszą dla klas pracujących inicjatywę ustawodawczą. Łagodny i umiarkowany dla wszelkiego rodzaju zdzierstw i oszustw magnatów kartelowych i obszarniczych, stawał się wcieleniem stronniczej pasji i tępego uporu, gdy szło o przeciwstawienie się aż nadto słusznym i usprawiedliwionym żądaniom ludzi pracy. Działalność senatu trafnie scharakteryzował jeden z ówczesnych senatorów PPS-owców, mówiąc: „Wielu w Polsce ludzi dlatego tak złym okiem na senat spogląda, że kiedy sejmowi uda się coś lepszego uchwalić, coś korzystniejszego — to senat chce to skręcić, utrącić..."

Nam dzisiaj w odrodzonej, demokratycznej Polsce Ludowej niepotrzebny jest taki organ ustawodawczy, który w przeszłości nigdy nic dobrego, nic korzystnego nie zdziałał. My dzisiaj w Polsce nie chcemy odbudowywać takiej instytucji, która przez cały czas swego istnienia w przeszłości jedynie psuła i wykoślawiała system naszego prawodawstwa. Ani robotnicy, ani chłopi, ani inteligencja pracująca takiej instytucji nie potrzebują i odbudowywać nie chcą. Dlatego wszyscy oni wypowiedzą się za zniesieniem senatu. Dlatego przytłaczająca większość naszego Narodu, wszystko, co w Narodzie żywe i twórcze, odpowie TAK na pierwsze pytanie głosowania ludowego.

S. Z.

Dziennik amerykański

o greckim państwie policyjnym

NOWY JORK (PAP). — W artykule p. t. „Państwo policyjne w Grecji" dziennik „New Jork Post" pisze m. in.: „Minęło zaledwie 2½ miesiąca po wyborach w Grecji, które umożliwiły reakcjonistom dojście do władzy, a oto nowy rząd grecki, oparty na partii rojalistycznej, wydał dekret, który zawiesił część przepisów konstytucji i posunął Grecję naprzód na drodze ku państwu policyjnemu, wzorowanemu na faszyzmie. Dziennik zarzuca następnie amerykańskiej polityce zagranicznej, że już nieraz w przeszłości okazała nieufność wobec sił demokratycznych zagranicą i wolała współpracować z grupami reakcyjnymi. Ostatnio — pisze „New York Post" — ujawniliśmy niebezpieczne tendencje używania powierzchownej machiny demokratycznej w celu spowodowania porażki demokratów. Formuła „wolnych" wyborów została zastosowana w Grecji bez zastosowania istotnych warunków wolności. Ta tendencja do dyskredytowania metod demokracji może narazić na szwank wpływy amerykańskie.

*

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że grecka armia lądowa, marynarka i lotnictwo otrzymały w poniedziałek rozkaz trwania przez 24 godziny w pogotowiu w związku z zapowiedzianym na wtorek strajkiem generalnym.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że prawicowi i republikańscy deputowani w parlamencie greckim starali się w poniedziałek wieczór dojść do porozumienia w czasie debaty nad nadzwyczajnymi uprawnieniami rządu w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego. Sesja została zawieszona. Echa tej debaty spowodowały starcia uliczne w Atenach pomiędzy uzbrojoną policją a grupami robotników, protestujących przeciwko ustawie. Policja została obrzucona kamieniami i musiała strzelać w powietrze dla rozproszenia tłumu. 15-tu demonstrantów zostało zatrzymanych.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten, że najwybitniejsi pisarze greccy ogłosili protest przeciwko rozpatrywanej przez parlament ustawie o nadzwyczajnych środkach zapewnienia bezpieczeństwa.

— o —

PROJEKT ZATRUDNIENIA KOBIET W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

PRAGA (PAP). — W Kłodeńskim zagłębiu węglowym w Czechach bawi obecnie specjalna komisja kobieca związków zawodowych, celem zbadania możliwości zatrudnienia kobiet w przemyśle węglowym. Utworzone zostałyby specjalne brygady pomocnicze kobiet, których zadaniem byłoby zwiększyć produkcję węgla przed nadchodzącą zimą.

KRAJOWA PRODUKCJA TAŚM DO MASZYN

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Przemysłu poleciło Fabryce Czeczowickiej w Andrychowie oraz fabryce „Solali" w Żywcu, aby natychmiast przystąpiły do produkcji taśm bawełnianych do maszyn do pisania oraz do celów drukarskich.

Fabryka Czeczowicka wypuści pierwszą produkcję taśm już w ostatniej dekadzie lipca. W sierpniu produkcja tych fabryk nasyci w zupełności rynek krajowy.

ROCZNICA ODEZWY GENERAŁA DE GAULLE'A

PARYŻ (PAP). — W Paryżu i na prowincji odbyły się dnia 18 czerwca obchody celem uczczenia rocznicy odezwy generała de Gaulle'a, z roku 1940, w której zaapelował on o kontynuowanie walki. Na uroczystości paryskie, w których uczestniczyli członkowie rządu z premierem Gouin na czele, przybył gen. de Gaulle w towarzystwie szeregu wojskowych, którzy wraz z nim organizowali ruch Francji walczącej. Na Mont Valerian, w dzielnicy podmiejskiej Paryża, gdzie niemcy rozstrzeliwali licznych oficerów francuskich, Gen. de Gaulle zapalił osobiście znicze znajdujące się tam w krypcie. W ramach obchodu odbyła się defilada wojskowa przed członkami rządu i korpusu dyplomatycznego.

PROF. CURIE O BADANIACH ENERGII ATOMOWEJ

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący delegacji francuskiej do podkomisji ONZ do badań nad użytkowaniem energii atomowej prof. Frodocio Jolliot Curie oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej i zagranicznej, iż uczeni francuscy odmówią współpracy w zakresie badań energii atomowej, jeżeli komisja nie potrafi skierować badań nad energią atomową na drogę wyłącznie pokojową.

DEMILITARYZACJA BRYTYJSKIEJ STREFY OKUPACYJNEJ

LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska donosi, że demilitaryzacja b. armii niemieckiej w strefie okupacyjnej brytyjskiej została zakończona. Wszystkie sztaby i dowództwa jednostek niemieckich rozwiązano. Zwolniono z niewoli niemal wszystkie jednostki wojenne przy czym żadna z nich podkreśla komunikat brytyjski, nie została przyjęta do wojska brytyjskiego. W danej chwili nie istnieją żadne niemieckie organizacje militarne w strefie brytyjskiej, które mogłyby się stać w przyszłości zarodkiem nowej armii niemieckiej. Do r. 1947 cały nagromadzony w składach materiał wojenny armii niemieckiej zostanie wywieziony lub zniszczony. Do celów reparacyjnych i demontażu przeznaczono dotychczas 545 fabryk. Dalszy demontaż został wstrzymany do czasu ostatecznego wyjaśnienia, które fabryki będą użyte na cele reparacji.

Złoty Potok -- płynący złotem potok

W dzisiejszej dobie odbudowy kraju, gdy wciąż mówi się i pisze o podniesieniu poziomu kultury rolnej i wydajności produkcji rolniczej, chcemy powiedzieć naszym czytelnikom parę słów o mało na ogół znanej i niedocenianej, a jednak wysoko opłacalnej gałęzi tej produkcji, a mianowicie o hodowli ryb w stawach.

Znakomitą okazję do przedstawienia tej kwestii nastręcza nam „Państwowa Pstrągarnia Zarodowa" w Złotym Potoku, którą dzięki uprzejmości nadleśniczego, ob. Józefa Grabowskiego i kierownika, ob. Tadeusza Łojka, zwiedzamy właśnie w tej chwili.

„Państwowa Pstrągarnia Zarodowa" w Złotym Potoku, słynnym na całą Polskę z pięknych okolic i widoków, położona w uroczej dolinie Źródeł Wiercicy, godna jest nie tylko zainteresowania fachowców i amatorów hodowli ryb i rybołóstwa, ale i zwiedzającego nasz kraj turysty.

Rozległą tę dolinę otacza wieniec wspaniałych starych borów, wspinających się wysoko po stokach okolicznych wzgórz. Poprzez zwarte korony sosen, dębów i buków przeświecają gdzieniegdzie białe wapienne skały. Środkiem rozciąga się łańcuch stawów. Dom w zakopiańskim stylu, siedziba kierownika Pstrągarni, położony na wzniesieniu, góruje nad okolicą. Z okien w dalekiej perspektywie roztacza się malowniczy widok na całą dolinę, na stawy, wzgórza i lasy. Płuca z rozkoszą wdychają czyste balsamiczne powietrze. Tutaj, w tej dolinie i jej okolicach, Zygmunt Krasiński odnajdywał niegdyś natchnienie dla swoich najpiękniejszych utworów, Źródła Wiercicy noszą dotąd imiona „Źródło Zygmunta" i „Źródło Elżbiety", tragicznie zmarłej córki Krasińskiego, niektóre zaś stawy mają nazwy jego utworów, jak np. staw „Irydion", staw „Przedświt", staw „Dobrej Woli" (psalm).

Pstrągarnia, o której mowa, została założona około 1860 r. przez jednego z hrabiów Krasińskich, ówczesnych posiadaczy dóbr „Złoty Potok". Dobra te przeszły z czasem do rąk hr. Raczyńskich, a ostatnio zostały upaństwowione. W początkach swego istnienia pstrągarnia w Złotym Potoku była jedynym tego rodzaju gospodarstwem rybnym w Polsce, a bodaj i w Europie. Przeciętna produkcja roczna wynosiła w niej przed wojną około 5-ciu milionów sztuk samej ikry zarodowej. Pstrągarnia zaopatrywała całą Polskę w pstrągi oraz zaoczkowaną (zapłodnioną) ikrę do ich wylęgu.

W okresie okupacji pstrągarnia w Złotym Potoku uległa niemal całkowitemu zniszczeniu. „Opiekował" się nią w tym czasie prof Schechtel, ichtiolog z Poznania. Nie uczynił on nic, ażeby bodaj podtrzymać obracające się w ruinę stawy, groble i t. zw. mnichy oraz przewały wodne, ważne urządzenia do spiętrzania i spuszczania wody w stawach oraz utrzymania stałego jej przepływu, gdyż dla pstrąga niezbędna do życia jest woda bieżąca. Trzeba i to jeszcze dodać, że urządzenia te zaopatrzone są w specjalne rzeszota uniemożliwiające przechodzenie ryb z jednego stawu w drugi. Groziłoby to hodowli klęską na wypadek, gdyby np. starsze, dwuletnie pstrągi przedostały się do młodszego narybku. Należą one bowiem do ryb drapieżnych. Młodemu pokoleniu groziłoby nieuniknione pożarcie go przez starsze.

Oglądamy stawy i mnichy poczynając od źródeł. W dolinie stawów tych jest 21, połączone są ze sobą w jeden łańcuch korytem rzeki Wiercicy.

Obecnie przywrócono już urządzenia tego olbrzymiego gospodarstwa rybnego do dawnego stanu i skutecznej użyteczności. Jak widać, kierownik Pstrągarni, ob. Tadeusz Łojek, nie szczędził w tym kierunku pomysłowości, starań i pracy. Należało przede wszystkim uporządkować, wyremontować i uruchomić wylęgarnię, okazały budynek z piaskowca rzucający się od razu w oczy przy wjeździe do Pstrągarni. Od listopada ub. r. do kwietnia b. r. wyprodukowano w tej wylęgarni około 300 tysięcy świeżego narybku, który w okresie wylęgu trwającym blisko 3 miesiące, wymaga szczególnie pieczołowitej hodowli w specjalnych aparatach wylęgowych i łatwo ulec może zniszczeniu. Narybek ten posłuży w najbliższej przyszłości do zasilania gospodarstw rybnych w całym kraju, zdewastowanych przez działania wojenne i hitlerowskiego okupanta. Dalsza hodowla pstrąga w stawach wymaga jeszcze 2-3 lat czasu. Trzyletni pstrąg ma przeciętnie ½ kg. wagi i staje się t. zw. rybą kupiecką przeznaczoną do handlu.

Następną wielką pracą, jaką należało wykonać na czas, aby wyhodowanym narybkiem w porę obsadzić stawy, było doprowadzenie do porządku tych stawów i urządzeń rybackich. Praca ta wymagała pośpiechu, co przy braku odpowiednich środków nastręczało duże trudności. Jednak i tę przeszkodę udało się pokonać. Świadczy o tym obecny stan Pstrągarni, gdzie wszystko dzieje się, jak w zegarku. Wybudowane na nowo, betonowane mnichy i przewały wodne działają sprawnie, młody narybek otrzymuje dodatkowy pokarm w postaci mózgów zwierzęcych, fachowi rybacy czuwają stale nad hodowlą pstrągów.

O tym, ile pracy i wysiłku włożono w urządzenia Państwowej Pstrągarni Zarodowej w Złotym Potoku zaświadczyć może chociażby jeden pobieżny rzut oka na dawne, „przedwojenne" jej urządzenia. Jest jeszcze jeden, ostatni taki okaz. To mnich o dużym, bo wynoszącym 2,5 metra, spadzie wody. Przegniłe bale, woda przeciekająca bokami i podmywająca groble, zamulone dno i t. p. tworzą godny pożałowania widok kompletnej ruiny. Odrestaurowanie tego urządzenia pozostawiono jednak na sam koniec pracy, gdyż wiąże się ono ściśle z wykonaniem projektu ob. Łojka założenia w tym miejscu wodnej turbiny elektrycznej dla oświetlenia zabudowań pstrągarni i stawów. Oświetlenie stawów zawieszonymi tuż nad powierzchnią wody lampami będzie miało na celu zwiększenie intensywności odżywiania pstrągów. Nie wyda się to dziwnym, gdy zważymy, że dokoła lamp zawieszonych nad wodą gromadzić się będą wieczorami i nocą całe roje ciem i owadów. A że i ryby podobnie jak owady, ciągną do światła, więc pstrągi znajdą dokoła tych lamp gotową ucztę dla siebie.

Projekt ob. Łojka został już zatwierdzony przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Łodzi i zostanie w niedalekiej przyszłości zrealizowany.

Jeżeli teraz dodamy do tego, że wznoszone obecnie ogrodzenie Pstrągarni od strony sąsiadującej z nią szosy oraz inne roboty porządkowe nadadzą tej placówce charakter rzetelnie zorganizowanego i estetycznego gospodarstwa rybnego w wielkim stylu — to możemy stwierdzić, że Państwowa Pstrągarnia Zarodowa w Złotym Potoku stanie się niebawem wzorowym i pokazowym gospodarstwem rybnym w Polsce.

Zawdzięczać to należy przede wszystkim kierownictwu Nadleśnictwa w Złotym Potoku, któremu podlega Pstrągarnia. Kierownictwo to spoczywa w doświadczonym ręku nadleśniczego, ob. Józefa Grabowskiego, który niedawno obchodził 25-letni jubileusz swojej owocnej pracy w tym nadleśnictwie.

Na zakończenie trzeba i to także zaznaczyć, że stawy rybne w Złotym Potoku ciągną się poza obrębem doliny Źródeł Wiercicy jeszcze na przestrzeni 17 kilometrów. W stawach tych hoduje się karpie.

Ale podstawą tej olbrzymiej hodowli rybnej pozostaną zawsze pstrągi. Pstrągi ze Złotego Potoka. Wprawdzie nie mienią się one złotem, lecz srebrem, mają tę jednak zaletę, że z łatwością dają się wymienić na złoto. Od źródeł Wiercicy płynie potokiem złoto.

Dr. L. A.

Za co sądzony jest Greiser?

Warszawa (PAP). — Przestępca wojenny Artur Greiser, b. prezydent Senatu Gdańskiego i były namiestnik „Warthelandu", stanie w dniu 21 b. m. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Poznaniu. Greiser, przesłuchiwany w śledztwie przez polskich prokuratorów, nie przyznał się do żadnej winy. Wątpliwe, czy uda mu się podtrzymywanie tej — przez jego kolegów w Norymberdze wypróbowanej — taktyki obrończej, gdy rozpocznie się przesłuchiwanie powołanych do rozprawy w liczbie 70 świadków oskarżenia. Jakie przestępstwa zarzuca się Greiserowi? Wyliczanie przepisów przez niego naruszonych i praw pogwałconych byłoby zbyt długie i nużące. Wystarczy powiedzieć, że zarzuca mu się naruszenie wielu postanowień prawa międzynarodowego oraz szereg przestępstw pospolitych, przewidzianych w polskim Kodeksie Karnym — z przestępstwami przeciwko życiu, zdrowiu wolności i mieniu na czele.

Zbrodnie, popełnione przez Greisera, można usystematyzować w pewne grupy.

Udział w związku przestępczym

Greiser był od roku 1930 jednym z kierowników Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej, a więc brał udział w związku przestępczym, jakim jest ta partia. Celem tego związku przestępczego było wcielenie do Niemiec obcych terytoriów, a szczególnie ziem wchodzących w skład Państwa Polskiego — droga zaś do tego celu wiodła poprzez gwałty, przestępstwa i wojny napastnicze.

Zabór Gdańska i agresja na Polskę

28 listopada 1934 roku Greiser został prezydentem Senatu Gdańskiego i zaczął natychmiast realizować plany partii narodowo-socjalistycznej, zmierzające do pogwałcenia praw Polski w Gdańsku zagwarantowanych traktatami międzynarodowymi oraz do przyłączenia tego miasta do Niemiec. W Gdańsku zakazano działalności wszystkich partyj politycznych poza hitlerowską i zaczęto dostosowywać urządzenia prawne Gdańska do urządzeń niemieckich. Wprowadzona pod egidą Greisera nowa pragmatyka służbowa zobowiązuje urzędników do przysięgi na wierność kierownictwu narodowo-socjalistycznemu: wydana zostaje ustawa „O ochronie niemieckiej krwi i czci". 5 czerwca 1938 r. zostaje ustanowiona SS-Heimwehr jako organ zbrojny partii i senatu dla przygotowania pierwszego etapu agresji na Polskę.

23 sierpnia 1939 roku na mocy uchwały Senatu, podpisanej przez Greisera Gauleiter Foerster zostaje ustanowiony „głową państwa" gdańskiego. Proklamowana dnia 1 września konstytucja stwierdza przyłączenie Gdańska do Rzeszy.

Tak więc Greiser nie tylko przyczynił się do zaboru Gdańska przez Niemcy, ale wziął też udział w przygotowaniu i ułatwieniu agresji na Polskę.

Druga wojna światowa zaczęła się od sprawy Gdańska Niemała w tym „zasługa" nieprzyznającego się dziś do winy Artura Greisera.

Okupacja — wbrew przepisom prawa międzynarodowego

Greiser od 12 września 1939 roku był szefem zarządu cywilnego przy dowództwie wojskowym w Poznaniu a następnie od 26 października tegoż roku do połowy stycznia 1945 roku był namiestnikiem Rzeszy (Reichstatthalter) „Warthelandu", obejmującego woj. poznańskie oraz część woj. łódzkiego i poznańskiego. Wartheland czyli „Kraj Warty" wcielony został wbrew przepisom prawa międzynarodowego do Rzeszy. Greiser był na tym terenie szefem całej administracji i równocześnie szefem partii, jemu osobiście podlegały SS i policja, w jego rękach też skupiała się najwyższa władza sądowa.

Greiser był więc absolutnym panem życia i śmierci całej ludności — i z prawa tego czynił wszechstronny i bezwzględny użytek, przy czym celem jego było: życie dla niemców, a śmierć i poniżenie dla Polaków i Żydów. Przekraczał on stale i jaskrawo uprawnienia, przyznane przez konwencję Haską władzy okupującej kraj w wyniku zmagań wojennych, naruszając przytem najprymitywniejsze postulaty ludzkości i sumienia narodów.

Masowe zabójstwa

Cały zarządzany przez Greisera obszar był miejscem bezustannych egzekucyj, dokonywanych na miejscowej ludności. Nie ma prawie miejscowości, gdzie by nie ujawniono faktu przeprowadzenia takiej egzekucji lub gdzie by nie znaleziono grobów osób zamordowanych. Zarządzenia egzekucji były w szerokim zakresie osobistym dziełem Greisera. Istnieje pismo jego skierowane do podległych mu dygnitarzy — w którym zwraca on uwagę na polecenie Hitlera, dające jemu, Greiserowi, nadzwyczajne pełnomocnictwa w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Polacy byli też masowo mordowani w obozach koncentracyjnych, przede wszystkim na osławionym „Forcie VII" w Poznaniu i w Radogoszczy.

Zagłada ludności żydowskiej

Ziemie przyłączone do Rzeszy miały stać się wkrótce ziemiami czysto niemieckimi według planu Greisera i innych przywódców hitlerowskich. W dalszym planie istniało całkowite wyniszczenie Polaków — na pierwszym natomiast było od pierwszej chwili całkowite wytępienie ludności żydowskiej. Punktem wyjścia zagłady były początkowe ekscesy wykonywane przez władze. Sprowadzano specjalnie wyszkolone bandy, dla urządzania pogromów, palono systematycznie synagogi, znęcano się, rabowano. System nie odbiegał od systemu stosowanego wobec Żydów w GG. Dalszą fazą było tworzenie ghetta, ostatnią fazą — „wysiedlenie".

Istniał specjalny obóź traceń dla Żydów, gdzie wymordowano około 300.000 ludzi w specjalnych komorach gazowych, wmontowanych w samochody ciężarowe.

„Sonderkommando Kulmhof", jak nazywał się oddział morderców stacjonowanych w Chełmie, podlegał bezpośrednio Greiserowi, który osobiście lustrował obóz, specjalnie premiując gestapowców, wyróżniających się gorliwym spełnianiem obowiązków. Urządzał on nawet bankiety dla członków załogi oraz zapraszał ich do spędzania urlopów w jego majątkach ziemskich.

Wysiedlanie Polaków

Wysiedlania rozpoczęte 22 października 1939 roku objęły całą prowincję poznańską i przybrały ogromne rozmiary. Deportowani mogli zabrać ze sobą najwyżej 2 zmiany bielizny, koc i płaszcz, reszta majątku musiała pozostać w najlepszym porządku dla osadników niemieckich. Nie wolno było brać żadnych wartościowych przedmiotów, nawet takich jak... okulary w złotej oprawie. Gotówki pozwalano zabierać 20 — 200 zł. Przejazd koleją, bydlęcymi wagonami trwał nieraz i tydzień, przy czym nie dawano deportowanym nic do jedzenia. Częste były wypadki śmierci z powodu wycieńczenia i zimna.

Rasa panów i naród parobków

Greiser przeprowadził na zarządzanym przez siebie terenie daleko posuniętą degradację społeczną Polaków. On to zainicjował i wprowadzał w życie przepisy o niemieckiej liście narodowej, pozbawiające w konsekwencji praw publicznych tę część ludności ludności polskiej, która nie zgłosiła się do wpisu na listę. Greiser właśnie stworzył w stosunku do pozbawionej praw obywatelskich ludności polskiej zespół przepisów wyjątkowych, określonych w doktrynie narodowo-socjalistycznej jako „Polenstatut". Pozbawiały one Polaków prawa do własności, pozbawiały prawa wyboru pracy, kształtowały całokształt życia Polaków na poziomie znacznie niższym od niemieckiego, ograniczały sądową ochronę w dziedzinie stosunków cywilno-prawnych nakładały na Polaków obostrzoną odpowiedzialność karną, grożącą karą śmierci nawet za czyny błahe i t. d. i t. d.

Greiser wychodząc w praktyce poza ramy ogłaszanych publicznie przepisów, prześladował ludność polską w celu zepchnięcia jej na stanowisko społecznie niższej grupy „sług. poddanej rządom „niemieckiego narodu panów". Znajdowało to swój wyraz w powszechnym znieważaniu Polaków, w nakazie ustępowania z chodnika na jezdnię przed każdym niemcem i t. d. I tak np. w Kutnie rozplakatowano swego czasu następujące ogłoszenie: „Kto się uśmiecha ironicznie, spogląda z podełba albo nie kłania się na widok niemca w mundurze wojskowym lub z odznaką na ramieniu, zostanie natychmiast surowo ukarany".

Dla nastawienia Greisera wobec Polaków charakterystyczny jest fragment jego przemówienia, wygłoszonego w Gnieźnie w listopadzie 1940 roku: „Kto nie jest z nami, jest przeciw nam i zostanie zniszczony. Żądam stanowczo, byście byli brutalni, twardzi i jeszcze raz twardzi!".

Konfiskata majątków

W myśl wydawanych przez władze okupacyjne zarządzeń cały majątek obyw. polskich (z wyjątkiem Volksdeutschów) podlegał zajęciu, zarządowi komisarycznemu i konfiskacie. Pozbawienie mienia łączyło się często, a początkowo zawsze z wysiedleniem.

Wywłaszczenie majątków i gospodarstw rolnych dotknęło około 450 tysięcy rodzin. Jeżeli Greiserowi nie udało się w całości zrealizować programu wysiedlenia chłopów polskich, to tylko z powodu braku odpowiedniej ilości osadników niemieckich. Polacy, których nie zdołano wypędzić, nie byli właścicielami ziemi, którą uprawiali, żyli pod ustawiczną grozą natychmiastowego wypędzenia i nie dysponowali produktami swej pracy.

W miastach napływ osadników był większy, to też już do lutego 1941 roku pod niemiecki zarząd komisaryczny przeszło 264 dużych, 9.000 średnich i 76.000 małych przedsiębiórstw przemysłowych oraz 9120 dużych i 112.000 małych firm handlowych.

Walka z religią

Greiser pozbawił Polaków wszystkich wyznań możności swobodnego uprawiania kultu religijnego. 752 księży zostało uśmierconych, wielu zamknięto w obozach koncentracyjnych lub wysiedlono do GG. Prawie wszystkie kościoły zamknięto lub oddano na użytek niemcom, zabraniając wstępu do nich Polakom. Wszystkie kościoły doszczętnie obrabowano, nie oszczędzając nawet dzwonów i organów. Ograniczono czas trwania nabożeństw, oraz zakazano niektórych ich rodzajów.

Walka z kulturą i nauką

Greiser skasował lub zniszczył wszystkie polskie placówki naukowe i kulturalno-oświatowe, całą prasę, radio, film i teatr. Zniszczone zostało całe polskie szkolnictwo, zbiory, archiwa i biblioteki oraz pomniki kultury. Ze szczególną pasją tępił Greiser polską inteligencję, uważając ją za przeszkodę dla germanizacji kraju.

Na zarządzenie Greisera wydane w roku 1940 usunięto wszelkie polskie napisy. Zakazane one były nie tylko w miejscach publicznych, ale także wewnątrz mieszkań prywatnych: na skrzynkach listowych, w puszkach na sól, czy... ustępach. Niemieccy zbrodniarze nie mieli zupełnie poczucia śmieszności.

Nie wyliczyliśmy nawet wszystkich zasadniczych przestępstw zarzucanych b. namiestnikowi Warthelandu. Szczegóły jego zbrodniczej działalności poznamy dopiero na rozprawie — ale i tych kilka faktów, dostatecznie je charakteryzuje.

Kronika miejscowa

Nie na Placu Marsz. Stalina, ale w kinie „Wolność".

Wiec zapowiedziany przez Pow. Radę Związków Zawodowych w Częstochowie odbędzie się nie na placu Marsz. Stalina, ale w sali kina „Wolność" w niedzielę, dnia 23 b. m. Początek o godz. 11-ej.

Komunikat Związku Walki Zbrojnej

Celem przyjścia z pomocą uczącej się młodzieży partyzanckiej zwołuje się zebranie partyzantów uczęszczających do szkół średnich i wyższych — w lokalu Związku przy ul. Kościuszki Nr. 14.

Wdowy po poległych partyzantach proszone są o zgłaszanie dzieci na kolonie letnie — codziennie od godz. 10 — 12-ej.

Zebranie to odbędzie się w dniu 23 czerwca 1946 r o godz. 10--cj rano.

Zbiórka członków OM. TUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski podaje do wiadomości, swym członkom. Że w niedziele, dnia 23.6 rb. odbędzie się zbiórka wszystkich członków i członkiń Komitetu Miejskiego, jak również i wszystkich kół fabrycznych, w Sekretariacie O. M. T. U. R. ul. Kopernika 6. o godz. 8 rano.

Obecność obowiązkowa i punktualna pod rygorem Organizacyjnym.

Ważne dla młodocianych i dorosłych

Okres barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej na ziemiach Polskich spowodował olbrzymie trudności w nauczaniu.

Z uwagi na wielkie zapotrzebowanie fachowców w kraju w każdej dziedzinie. Zrzeszenie Nauczycieli w Częstochowie, za zezwoleniem Władz Szkolnych, podjęło inicjatywę przyjścia z pomocą młodzieży o różnym wieku i o różnych brakach w dotychczasowym jej wykształceniu.

W nadchodzącym roku szkolnym Zrzeszenie Nauczycieli w Częstochowie uruchamia szereg placówek naukowych o różnorodnym programie nauczania, dostosowanych do potrzeb każdej kategorii młodzieży, chcącej się poświęcić zawodowi handlowemu lub pracy biurowej.

W związku z tym kancelaria Zakładów Naukowych Zrzeszenia Nauczycieli w Częstochowie, ul. Narutowicza 19/23 (wejście z 2-ej bramy) w godzinach wieczornych od 17-ej do 20-ej już przyjmuje zapisy osobiste i listowne do różnych klas:

Wieczorowego Koedukacyjnego Gimnazjum Handlowego,

Wieczorowego Koedukacyjnego Liceum Handlowego oraz na Kursy Handlowe — Roczne i Półroczne.

Szczegółowe informacje, dotyczące zapisów do poszczególnych klas wymienionych Zakładów Naukowych, ukażą się w najbliższych dniach w ogłoszeniach prasowych i w plakatach ulicznych.

Informacji udziela również kancelaria Szkół Zrzeszenia w oznaczonych godzinach przed wakacjami do 6 lipca rb. włącznie, po wakacjach od 19 sierpnia rb.

Matki, które zgłosiły dzieci na kolonie

Matki, które zgłosiły dzieci na kolonie letnie, organizowane przez S. O. Ligę Kobiet, są proszone o zgłoszenie się dnia 24 b. m. (poniedziałek) godz. 18, w lokalu S. O. Ligi Kobiet, Aleja N. M. Panny 53.

Obecność obowiązkowa.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę, dnia 23 czerwca r. b. dyżurują następujący lekarze:

Internista — dr. W. Kowczyk — Aleja 61,
Chirurg — dr. H. Szummer — Kościuszki 16.
Ginekolog—dr. M. Stróżewska—Al. Wolności 29,
Dentysta — dr. M. Wismond — 7 Kamienic 21,
Laryngolog — dr. K. Pacewicz — I Aleja 11,
Okulista — dr. J. Pacewicz — I Aleja 11.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 17 do 23 czerwca b. r. dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja Nr. 26,
J. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18
i J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170, tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Łańcuch ofiar na kolonie letnie
Bank „Społem" konto 265

Por. B. Stępień na wezwanie ob. Folfasińskiego wpłacił 200 zł. i wzywa do wpłacenia takiej samej sumy niżej wymienione osoby:

Majewskiego Kazimierza, Świerzego Kazimierza, Miśkiewicza Stefana, Włodarskiego Władysława, Gładysza Henryka, Kpt. Świtala Stanisława Kom. R. K. U., Por. Kuberskiego Stefana, z-cę Kom. R. K. U., Krupę, Stefana, kier. biura P. C. H. Szmylta Zdzisława „Oświata", Pasuka Stanisława, „Oświata", Mgr. Patrzyka Franciszka nacz. Wydz. Adm., Mgr. Espenszyta Józefa, nacz. Wydz. Handl., Próchniewicza Edmunda, Kier. fabr. „Kosmos", Jędrusika Henryka, Prez. Oddz. Pow. Z. N. P., Dr. Radosławskiego Edwarda.

Wyjaśnienie

Genowefa Czerwińska niniejszym podaje do wiadomości, że zwłoki Zdzisława Czerwińskiego, którego nazwisko zostało mylnie podane w spisie rozstrzelanych we wsi Apolonka, nie będą ekshumowane w dniu 23 b. m., gdyż Zdzisław Czerwiński nie został rozstrzelany w tym dniu i w tej miejscowości, jak to podane było w nekrologu.

Zebranie Miejskiej Rady Narodowej

Prezydium M. R. N. w Częstochowie zawiadamia, że dnia 24 czerwca 1946 roku o godz. 8-mej rano punktualnie odbędzie się plenarne posiedzenie MRN. w sali własnej ul. Najśw. Maryi Panny 35, 1 p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Przyjęcie i ślubowanie nowo-delegowanych członków;
3) Odczytanie ostatniego protokółu;
4) Sprawozdanie Prezydenta Miasta;
5) Dyskusja nad sprawozdaniami;
6) Replika ob. Prezydenta;
7) Uchwalenie wniosków Zarządu Miejskiego;
8) Zatwierdzenie uchwał Prezydium M. R. N.
9) Powzięcie uchwały w sprawie referendum;
10) Wolne wnioski.

Prezydium nadmienia, że posiedzenie odbędzie się punktualnie i powzięta uchwała opłaty grzywny za spóźnienie zostanie zastosowana.

W razie nie otrzymania zawiadomienia w odpowiednim czasie — podstawą jest ogłoszenie w prasie.

Jak będę głosował w referendum

Poseł Zientarski głosuje trzy razy: Tak!

Czym ob. Poseł motywuje swe odpowiedzi na Referendum?

1. Wiemy, że senat był zawsze odskocznią interesów burżuazji. Ja więc jako robotnik głosuję za zniesieniem senatu.
2. Jako przedstawiciel robotników i chłopów, wychodząc sam z obu tych warstw społecznych — uważam za sprawiedliwość historyczną oddanie chłopu ziemi a robotnikowi fabryki.
3. Czując się Słowianinem — chcę być wiernym ideom piastowskim.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Pismem niniejszym pragnę zwrócić uwagę społeczeństwa na możliwości, a patrząc pod kątem potrzeb Państwa i tępienia nieuczciwości, — naglącą konieczność opracowania zarządzeń, w celu wydostania prawdy od najrozmaitszego rodzaju szkodników społecznych, którzy oszukali lub dalej oszukają skarb Państwa i naród Mam na myśli przede wszystkim karierowiczów. którzy bezpośrednio po ustąpieniu wojsk niemieckich szczególniej ze starej Rzeszy jako też z nowej obsadzili bogate zakłady i przedsiębiorstwa, a następnie wywieźli lub ukryli większość towarów nie ujawniając ich władzom i otrzymując takowe gratisowo, a dziś kpią sobie stając się milionerami. Dalej kategorie szabrowników, którzy do czasu wydania zarządzenia o zakazie wywozu mienia z zachodu, porobili kolosalne interesa i fortuny. Kategorię handlarzy walutami zagranicznymi i biżuterią, którzy zgromadzili wielkie bogactwa w swych rękach oraz tych, których po uregulowaniu tych zarządzeń sam okarżę przed władzami, to jest złodziei kosztowności z ghet żydowskich, za łapówki i pijaństwo z niemcami oraz pozornie porządni Polacy i katolicy, którzy prowadząc restauracje, lokale „nur für deutsche". porobili majątki. sprzedając na lewo i prawo przysługujące im przydziały żywnościowe po paskarskich cenach. Chcę pisząc oznajmić, że i nad wybrzeżem morskim nie brakuje hien dla szybkiego wzbogacenia się, jako dalszą kategorię przestępców. Często daje się słyszeć powiedzenie: „chcesz żyć, jak przed wojną i prędko zdobyć większą gotówkę, to jedź na posadę nad morzę."

Spośród mnóstwa rodzajów tych ludzi, bardzo wielu nie zapytano się nawet, skąd stali się wkrótce tacy zamożni, inni podstawili fałszywych świadków, lub w ogóle wyparli się zarzucanych im przestępstw, zaledwie nikły procent tych ludzi został objęty t. zw. podatkiem od wzbogacenia się, który należy przypuszczać jest niewspółmiernie mały w stosunku do rozmiaru wzbogacenia się i zasadniczo nie reguluje tych spraw i czyni je załatwionymi. Jak do mnię zresztą wyrazili się kierownicy placówek skarbowych, są to rany jątrzące się na żywym organiźmie społecznym i o objęcie tych przestępstw w ramy kodeksu prawa woła i wołać będzie każdy uczciwy i kochający swój naród i kraj człowiek i obywatel Państwa mając przed oczyma straszną nędzę dzieci polskich i przeogromne potrzeby zniszczonego kraju, który im prędzej odbudowywać się będzie tym więcej zaoszczędzi się męki i życia istot ludzkich. W obecnym stanie rzeczy t. zn. odnoszenia się władz do tych kategorii przestępców, władze skarbowe, jak i instytucje, które miały lub mają do czynienia z tymi ludźmi są w ich rękach marionetkami, często przedmiotem kpin i szyderstwa, nie są bowiem w stanie kiedykolwiek dowiedzieć się prawdy o ich czynach. Nie wolno, by tak było dalej w Polsce, o ile ona kroczyć ma i będzie drogami praworządności społecznej, do czego przyczynią się walnie już dokonane i dokonywać się mające przemiany w b roku: muszą być nieprawości ludzkie wymiatane do dna na wszystkich odcinkach życia. W moim rozumowaniu jedynym z najradykalniejszych środków do podania ogółowi prawdziwego stanu majątkowego i dokonanych machinacyj i oszustw ze strony tego rodzaju przestępców, będzie wprowadzenie w życie drogą uchwały lub dekretu uroczystej przysięgi wyjaśnienia, pod rygorem aresztu, i w ogóle konfiskata majątku tymi drogami zdobytego. Zarządzenie powyższe wywoła panikę w świecie tych ludzi, gdyż wyjdą na jaw potem oszustwa wobec skarbu i władz popełnione. Wprowadzenie przysięgi wyjaśnienia, która dotąd stosowana była w rzadkich wypadkach, pociąga za sobą konieczność wydania szeregu instrukcji władzom skarbowym w terenie i placówkom propagandowym, celem wydawania tego typu ludzi. O ile sprawy te będą ujęte sprężyście, dadzą Skarbowi Państwa i biednym a uczciwym obywatelom parę miliardów złotych, sam zaś fakt ujęcia w ten sposób sprawy będzie dużym wzmocnieniem powagi i zaufania do władz państwowych.

Pozwolę sobie tą drogą złożyć Panu Premierowi i Rządowi Jedności Narodowej wyrazy prawdziwego szacunku za ofiarną i trudną pracę dla Narodu i Państwa oraz szerzenie idei demokratycznych tak wzniosłych choć mających wrogów i niestety mało zrozumienia.

Zygmunt Werner.

Częstochowa, czerwiec 1946 r.

— o —

Ofiary

Ob. Henclewska Regina złożyła w Redakcji „Głosu Narodu" 50 zł na P. C. K.

Semestralne kursy dla maturzystów

W. związku z organizacją nowego roku szkolnego 1946/47 Ministerstwo Oświecenia uruchamia Państw. Kursy Nauczycielskie, które dają pełne kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach powszechnych. Kursy te, w zasadzie roczne, są obecnie skrócone do jednego semestru. Na kursy te mają być przyjmowani absolwenci liceów ogólnokształcących lub zawodowych oraz osoby, zakwalifikowane do szkół wyższych przez Komisję Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną.

Dla maturzystów, którzy chcą wstąpić do wyższych zakładów naukowych, posiadają zaś zamiłowania w kierunku pedagogicznym, świadectwo ukończenia Państw. Kursów Nauczycielskich ogromnie może ułatwić utrzymanie się w miastach uniwersyteckich.

W Częstochowie Kursy Nauczycielskie będą otwarte we wrześniu b. r. przy Państwowym Liceum Pedagogicznym. Zapisy przyjmuje kancelaria Liceum, Jasnogórska 8/10, w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Uwaga, Weterani Powstań Śląskich!

Wszyscy członkowie Związku zgłoszą się w dniu 23 czerwca br.. o godz. 13 m. 30 w lokalu Związku, celem wzięcia udziału w pogrzebie pomordowanych przez zbirów hitlerowskich Obywateli m. Częstochowy, między którymi znajduje się towarzysz broni, weteran powstań śląskich ś. p. por. Rzykiecki Leon, dyrektor Szkoły Handlowej w Częstochowie.

Uwaga, harcerze!

W niedzielę, dnia 23 czerwca 1946 r. o godz. 10 rano, odbędzie się uroczysta Msza św. w kościele św. Antoniego, z okazji 15-to lecia istnienia Harcerstwa na Ostatnim Groszu oraz poświęcenie i wręczenie sztandaru drużynom Harcerskim.

Uroczystość całodniowa zakończona zostanie rozpaleniem ogniska w Zieleńcu na Ostatnim Groszu o godz. 18-ej.

Uprzejmie prosimy wszystkie Stowarzyszenia, Organizacje i Związki o wzięcie udziału wraz z pocztami sztandarowymi. jak również przyjaciół i sympatyków Harcerstwa Polskiego.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Rewia „Czerwonej Armii" w Częstochowie

Po odbyciu z wielkim powodzeniem wielu rewii w inych miastach Polski między innymi w Warszawie, Bydgoszczy, Gdańsku i t. d,. przybędzie również i do Częstochowy zespół Armii Czerwonej pod kierownictwem Juri Sadowskiego, II Frontu Biało-ruskiego gen Kaprotuka i da w dniach 21, 22, 23 bm. w sali Straży Ogniowej, przy ul. Strażackiej kilka występów. W programie: piosenki, tańce, skecze i humorystyczne duety. Całość zapowiada się bardzo interesująco. Na podkreślenie zasługuje fakt. że 50 proc. z całego dochodu zespół przeznacza na rzecz odbudowy Warszawy. — Prosimy przeto o liczne poparcie powyższej imprezy, która będzie jeszcze jednym dowodem przyjaźni polsko-radzieckiej. Ceny biletów od 40 — 80 złotych. Przedsprzedaż biletów odbywa się w sali Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, III A. Początek o godz. 20-ej.

Hanka Brzezińska i Karol Hanusz w Częstochowie

Dnia 23 b. m., w niedzielę, o godz. 20.30 w sali kina „Wolność" odbędzie się występ znakomitej pieśniarki Hanki Brzezińskiej oraz świetnego humorysty Karola Hanusza. Impreza ta, ciesząca się we wszystkich miastach Polski olbrzymim powodzeniem, stanie się niewątpliwie sensacją artystyczną naszego miasta, W programie piosenki sentymentalne, egzotyczne, jazzowe, wesołe, w świetnej interpretacji Hanki Brzezińskiej oraz pełne humoru i pikanterii piosenki, melorecytacje, parodie w wykonaniu K. Hanusza.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina.

Trzeci popis uczniów Instytutu Muzycznego

We wtorek 25 b. m. odbędzie się w sali muzycznej, Dąbrowskiego 16, trzeci z kolei popis uczniów Instytutu Muzycznego — z udziałem Miejskiej Orkiestry, zasilonej uczniami Instytutu. Uczniowie wystąpią jako soliści z towarzyszeniem orkiestry.

Bilety do nabycia w sekretariacie Instytutu, Dąbrowskiego 33/35.

Początek o godzinie 17-ej.

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

Premiera „Damy i Huzary" Al. hr. Fredry

Dziś, w sobotę, 22 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Damy i Huzary". Obsadę tworzą: Dunajewska, Kalinowski. Marso, Smolska, Tańska, Zarembina, Gliński, Łowicki, Łodyński, Mleczyński, Paluszkiewicz i Płoński. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł Wagnera.

Powtórzenie premiery w niedzielę 23 b. m. o godz. 19.15.

Cykl przedstawień dla szkół „Damy i Huzary" Al. hr. Fredry

Dziś, w sobotę, 22 b. m o godz. 15-ej rozpoczyna się cykl przedstawień dla szkół powszechnych, średnich i wyższych. Dana będzie komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry „Damy i Huzary". Obsada premierowa. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Następne przedstawienia dla szkół odbędą się w niedzielę, 23 b. m. o godz 11 w poniedziałek 24 b. m. we wtorek 25 b. m., w środę 26 b m. i w czwartek 27 b. m. (ostatnie) o godz. 15-ej. Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym.

Bilety na te przedstawienia (ostatnie w bieżącym sezonie) do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Sala Kameralna

Dziś, w sobotę, 22 b. m. przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby komedii w 3 aktach R. Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może".

„Gdzie diabeł nie może"

Premiera komedii Niewiarowicza w 3 aktach pod powyższym tytułem odbędzie się jutro t. j. **w niedzielę 23 b. m.** o godz. 1915. Obsadę tworzą: Korwin, Łukowska. Laskowska, Wodyńska, Cirin, Orliński, Sarnowski, Stanisławski, Szymkowski i Tkaczyk. Reżyseria B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14 ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

Repertuar kin

Wolność — Dr Kildera —film amerykański.
Polonia i Tęcza — Maskarada.
Bałtyk — Aktualności.
Fotoplastikon — Ziemia Święta.

Wojewódzki Urząd
INFORMACJI I PROPAGANDY
Wydz. Prasowy

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Boisko sportowe przy „Domu Kultury Robotniczej".

W niedzielę, dnia 23 czerwca r. b. o godz. 18-tej (6 po poł.) gościnnie wystąpi 1 raz reprezentacyjny Zespół Armii Czerwonej tańca, pieśni i muzyki profesora Aleksandrowa. W zespole 300 osób. Orkiestra składa się z 90 osób.

Ceny biletów: miejsca siedzące po 100 zł, stojące po 30 zł, bilety ulgowe tylko na miejsca stojące po 15 zł. Z biletów ulgowych mogą korzystać: wojskowi, młodzież szkolna, organizacje młodzieżowe i Związki Zawodowe za okazaniem legitymacji. Przedsprzedaż biletów „Czytelnik", ul. Sienkiewicza róg Kilińskiego, Spółdz. „Książka", ul. Sienkiewicza 64 oraz w kasie teatru w „Domu Kultury Robotniczej", w dniu przedstawienia od godz. 13-tej przy wejściu na boisko.

UWAGA! W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali teatru „Domu Kultury Robotniczej".

Sport

O mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jedyne spotkanie o mistrzostwo w klasie A Victoria — Unia Radomsko. Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Pułaskiego Nr. 2, o godzinie 18-ej.

Naprzód (Lipiny) w Radomsku

Na sobotę i niedzielę przyjeżdża do Radomska Naprzód z Lipin, który rozegra dwa spotkania: w sobotę 22 b. m. z KSZZ Unią oraz w niedzielę 23 b. m. z KS Czarni. Początek zawodów w oba dni o godz. 18,30.

Święto Sportu Częstochowskiego odwołane

Z powodu zbliżającego się referendum ludowego, Święto Sportu Częstochowskiego zostało odwołane (miało się odbyć w niedzielę 23 b. m.). Nowy termin na razie nie został jeszcze ustalony.

Noc Świętojańska na Pływalni Miejskiej

Staraniem Tow. Przyj. Żołnierza odbędzie się w niedzielę na Pływalni Miejskiej, Sobieskiego 5, Noc Świętojańska, składająca się z 2-ch części: I Zawody pływackie. wejście na słup, itd. Część II. Tańce, reflektory, sztuczne ognie, wianki. po czym zabawa do rana. Początek o godz. 14-ej.

— o —

Morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

W dniu wczorajszym wydobyto z t. zw Dołu Helmana (przy ul. Kościelnej) zwłoki dziewczynki lat około 15. Nieszczęśliwa jest ubrana w sukienkę kremową, białe rękawiczki. w stroju jak do Komunii świętej. Nazwisko i bliższe dane są nieustalone.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Panny Maryi Wzywa się wszystkich, którzy by mogli udzielić jakichkolwiek informacyj. o natychmiastowe zgłoszenie się do Wydziału Śledczego II Komisariatu.

— o —

Zabawy

Koło Przyjaciół Harcerzy przy 1-ej Drużynie im. T. Kościuszki w Częstochowie urządza zabawę taneczną, która odbędzie się w salach Państw. Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w sobotę, dnia 22 b. m. Początek zabawy o godz. 16-ej. Dla dorosłych zabawa trwać będzie całą noc. Bufet obfity i tani. Nowoczesna orkiestra jazzowa. Dochód z zabawy przeznaczony na obozy harcerskie.

*

W sobotę 22 b. m. o godz 21-ej w hotelu „Polonia" odbędzie się „Czarna Kawa". z której dochód przeznaczony będzie na cele Polskiego Czerwonego Krzyża i przyczółków w województwie Kieleckim.

*

Staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej w Korwinowic urządza się w dniu 23.6.46 r. wielką zabawę taneczną w Korwinowic obok młyna Patorskich. Przygrywać będzie zespół rewiowy. Bufet obficie zaopatrzony. Loteria fantowa i wiele innych niespodzianek. Dochód z zabawy przeznaczony na kupno sztandaru O. S. P.

Program rozgłośni polskich

NIEDZIELA — 23 CZERWCA

6.57 — Sygnał czasu i pieśń. 7.00 — Kalendarz historyczny. 7.05 — Audycja poranna z Krakowa 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 — Muzyka lekka. 9.00 — Nabożeństwo z Klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewniku. 10.00 — Audycja regionalna z Katowic. 11.00 — Koncert muzyki i słowa p. t. „Trzy tak" — ty" 13.30 — Audycja wojskowa. 13.55 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.00 — Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 —Chwilka Biura Studiów. 14.40 — Teatr Wyobraźni. 15.20 — Recenzje. 15.30 16.00 — Audycja muzyczna p. t. „Odgłosy wiosenne". 16.00 — „Gamuś szuka kwiatu paproci". 16.20 — Audycja dla młodzieży. 16.50 — Kronika kultury. 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 — „5 minut poezji". 18.20 — Przegląd tygodnia 18.30 — Tygodnik dźwiękowy. 18.45 — „Podróż po świecie". 19.05 — „Uśmiech i piosenka". „Hej święty Janie". — 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „Mozaika muzyczna". 20.50 — „10 minut poezji". 21.00 — „Wandom w upominku imieninowym" — muzyka taneczna. 22.15 — Orkiestra taneczna P. R. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą.— 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr 398/46

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Częstochowie podaje do wiadomości co następuje:

I. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło na m-c maj i czerwiec b. r.

a) **na miesiąc maj dodatkowo:**

1) mleko skons. po 5 puszek a 383 gr na karty „D"
„ „ „ 2 „ 383 gr „ „ I R kupon 24
2) smalec po 0,5 kg na I kategorię na kupon 31, 32, 33, 30
„ „ 0,25 kg na I R kategorię
3) konserwy mięsne po 0,8 kg na I kat. na kupon 28, 29, 34, 35
„ „ po 0,4 kg na I R kat.
4) sok owocowy i pomidor po 1 kg dla kat. I, II i I R na kup. 37.
5) mąka pszenna UNRRA po 1 kg na I kat.
„ „ „ po 0.5 kg na IR.

b) **Na miesiąc czerwiec dla stołówek:**

1) fasola lub groch po 0,9 kg na stołownika miesięcznie
2) mąka pszenna 70 proc. 0,3 „ „ „
3) cukier 0,3 „ „ „
4) sól szara 0,15 „ „ „
5) kasza jęczmienna 0,3 „ „ „
6) olej 0,03 „ „ „
7) śledzie 0,8 „ „ „

ad 2 i 7 będzie wydane po otrzymaniu.

ad 6 te firmy, które dotychczas nie otrzymały, mogą pobrać niezwłocznie kartę zapotrzebowania.

c) **Na karty zaopatrzenia z nadrukiem czerwiec 1946 r.:**

	I	II	III	IR	IIR	„D"
1) cukier	0,5	0,4	—	0,25	—	—
2) sól szara	0,4	0,4	0,2	0,3	0.2	—
3) kawa naturalna	0.04	—	—	—	—	—
4) herbata naturalna	0.02	0,015	—	0,1	—	—
5) mydo twarde	0.2	—	—	—	—	—
6) konserwy mięsne	2.—	1,5	0,75	1.—	—	—
7) sok owocowy	1.—	—	—	—	—	—
8) smalec	1.—	—	—	0.25	—	—
9) pieprz	0,06	—	—	—	—	—
10) czekolada	—	—	—	—	—	0.1
11) kakao	—	—	—	—	—	0,1
12) mleko skondensowane	—	—	—	—	—	3,5
13) jaja w proszku	—	—	—	—	—	0.25

Artykuły te będą wydawane w miarę otrzymywania ze „Społem" w Radomiu, Kielcach lub zapasów UNRRA.

II. Obecnie sklepy (punkty rozdzielcze) SSS „Jedność", Spółdz. „Aniołów" i Spółdz. „Raków" już rozpoczęły wydawnictwo następujących artyk. żywnościowych:

a) **Na karty majowe:**

	zł	Nr kup.		I	II	II III	IR	IIR	„D"
1. mleko skond. a 383 gr	3.20	24.	puszka	—	—	—	2	—	5
2. smalec	12.—	30. 31. 32. 33	kg	0,5	—	—	0,25	—	—
3. sok owoc. i pomid.	36.—	37	kg	1	1	—	1	—	—
4. konserwy mięsne	15.—	28, 29	kg	0,4	—	—	0,2	—	—

b) **na karty czerwcowe:**

	zł	Nr kup.		I	II	III	IR	IIR	„D"
1. cukier	15.—	11, 12, 13, 14	kg	0.5	0.4	—	0.25	—	—
2. sól szara	1,70	41	„	0,4	0,4	0,2	0.3	0,2	—
3. herbata natural.	640,—	40	„	0.02	0,015,	—	0,01	—	—
4. mydło tw 1/2 kaw.	4.25	39	kaw. 0,227	1	—	—	—	—	—
5. kaaw naturalna	90.—	38	kg	0,40	—	—	—	—	—

czekolada w cenie zł 35.— za tabliczkę na razie dla tych dzieci, które nie otrzymały w miesiącu kwietniu.

Powyższe artykuły należy pobrać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 czerwca 1946 r.

Częstochowa, dnia 18 czerwca 1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu — **(—) I. Kuśmierski**
Wiceprezydent Miasta — **(—) D. Kapalski**

PAP 80

Nr Apr. XXI-70/15/46

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe Częstochowskie podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło dla pracującej ludności nierolniczej powiatu częstochowskiego następujące artykuły żywnościowe:

I. Na karty zaop. z nadrukiem „Maj" (dod.)

1) Mleko skondensowane na karty D — kupon 11 po 5 pusz a 383 g
„ „ IR „ 24 „ 2 „ a 383 g
2) Smalec „ „ I kat. „ 30-33 „ 0,5 kg
„ „ I R „ „ „ 0,25 kg
3) Sok owoc. i pomid. „ „ I, II, IR 37 „ 1.— „
4) Mąka pszenna UNRRA „ „ I kat. „ 9, 10, 15, 16 po 1,— kg
„ „ I R „ „ „ 0,5 „
5) Konserwy mięsne „ „ I kat. „ 28, 29, 34, 35 0,8 „
„ „ I R „ „ „ 0,4 „
6) Groch UNRRA „ „ I kat. „ 25 „ 1,— „

II. Na karty zaop. z nadrukiem „Czerwiec"

1) Mąka chlebowa „ „ I kat. kup. wszystkie po 6.16 kg chlebowe
„ „ I R „ „ „ 4,35 „
2) Cukier „ „ I kat. „ 11-14 „ 0,5 „
„ „ II „ „ „ „ 0.4 „
„ „ I R „ „ „ 0,25 „
3) Sól szara „ „ I kat. „ 41 „ 0,4 „
„ „ II „ „ „ 0,4 „
„ „ III „ „ „ 0,2 „
„ „ I R „ „ 0,3 „
„ „ II R „ „ 0,2 „
4) Kawa nat. palona „ „ I kat. „ 38 „ 0.04 „
5) Herbata „ „ I „ „ 40 „ 0.02 „
„ „ II „ „ „ 0,015 „
„ „ I R „ „ 0.01 „
6) Mydło do prania „ „ I kat. „ 39 „ 0,2 „
7) Konserwy mięsne „ „ I „ „ 28, 29, 34, 35 „ 2.— „
„ „ II „ „ „ „ 1,5 „
„ „ III „ „ „ „ 0,75 „
„ „ I R „ „ „ 1,— „
8) Smalec „ „ I kat. „ 30 31, 32, 33 „ 1,— „
„ „ I R „ „ „ 0,25 „
9) Sok owocowy „ „ I kat. „ 37 „ 1,— „
10) Pieprz „ „ I „ „ 0.05 „
11) Czekolada „ „ D „ 0,1 „
12) Kakao „ „ D „ 0,1 „
13) Mleko skondensowane „ „ D „ 3.5 „
14) Jaja w proszku „ „ D „ 0.25 „

Powyższe artykuły będą wydawane przez magazyn „Społem" w Częstochowie w miare nadchodzących transportów **tylko do dnia 24 b. m. włącznie. Niepobrany do tego terminu towar przepada.**

Częstochowa, dnia 18 czerwca 1946 r.

Kierownik Referatu Aprow. i Handlu — **(—) Ant. Szerlowski**
Starosta Powiatowy — **(—) J. Kaźmierczak**

L. 018632

Redaguje Kolegium — Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.